

Izabela Trojanowska, Pytanie o siebie

Skarżysz się, że nic pewnego
Nie możesz mieć.
Pytasz mnie, co dzień:
"Dlaczego tak zmieniam się?"
Już nawet gdy chodzisz, gdy śpisz
Wciąż tylko to w głowie ci tkwi
Ta jedna myśl:

Czy to jestem ja,
Czy to jedna z moich ról?
Któryś z rzędu akt, w którym
Cudze kwestie przepowiadam znów?
Czy to ciągle ja, czy to inny już ktoś?
Całkiem nowa twarz,
Przed minutą wymyślony obcy głos?

Pytasz znów, czy wciąż mnie bawi
Ten wieczny cyrk.
Dobrze wiem, że masz
Już prawie dosyć tej gry.
Co z tego, że dobrze to wiem,
Gdy muszę sto razy na dzień
Też pytać się:

Czy to jestem ja,
Czy to jedna z moich ról?
Któryś z rzędu akt, w którym
Cudze kwestie przepowiadam znów?
Czy to ciągle ja, czy to inny już ktoś?
Całkiem nowa twarz,
Przed minutą wymyślony obcy głos?